



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXI Nr 5 (288) Kończyce Wielkie MAJ 2021
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl

*I co czuje i co żyje
niech z nami
sławi Maryję!*



Nabożeństwo majowe codziennie o 16.30



DWA STOŁY I DWA CHLEBY W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

I Komunia Święta w naszej parafii

W 2021 roku Pierwsza Komunia Święta w naszej parafii będzie miała miejsce **9 maja** i będzie podzielona – ze względów sanitarnych – na dwie tury. Jedna grupa dzieci będzie miała swoją uroczystość o godz. 9.00, a druga o godz. 11.00. Pomimo powolnego luzowania obostrzeń pandemicznych, zostaliśmy jednak zobowiązani do zachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa, tym bardziej, że mamy do czynienia z dziećmi. Do I Komunii Świętej przystąpi w tym roku 22 dzieci – 8 dziewczynek i 14 chłopców. Na początku przedstawimy nasze dzieci, abyśmy się mogli za nie modlić z imienia i nazwiska.

Dziewczynki:

Gutan Milena, Lose Kinga, Łazarz Aleksandra, Pilch Ewa, Raszka Maja, Szajter Tara, Żyła Amelia, Żyła Zofia

Chłopcy:

Bierski Kamil, Dziadek Nataniel, Foltyn Klaudiusz, Hanzel Michał, Klimczak Zbigniew, Kwiczala Franciszek, Porębski Wojciech, Rozkosz Franciszek, Sadłek Artur, Stoszek Bartłomiej, Szajter Wiktor, Sztymon Szymon, Walica Maksymilian, Wawrzyczek Szymon



Jak wspominałem powyżej, chcemy się modlić za te dzieci, aby z radością przystąpiły do „stołu Pańskiego” i aby przez całe swoje życie uczestniczyły w Eucharystii jak najczęściej. Nie użyłem sformułowania „stół Pański” przypadkowo. Tak właśnie określa się w nazewnictwie liturgicznym i teologicznym przystępowanie do komunii świętej, czyli spożywanie Ciała Bożego ze Stołu Pańskiego – ołtarza na którym dokonuje się przeistoczenie chleba i wina w ciało Jezusa Chrystusa. I w ten właśnie sposób doszliśmy do tematu dwóch stołów i dwóch chlebów w życiu chrześcijanina.



Pierwszym stołem w naszym życiu jest stół w domu, ten przy którym codziennie spożywamy posiłki. Ten domowy stół jednoczy rodzinę, która wspólnie zasiada do śniadania, obiadu i kolacji. To przy stole przyjmujemy i częstujemy również naszych gości, których zaprosiliśmy na kawę, na imieniny, na urodziny czy inne rodzinne uroczystości. Kiedy już powitamy odwiedzających nas przyjaciół, od razu mówimy: „Zapraszamy do stołu”. Przy stole rozmawiamy, pijemy kawę, jemy posiłki i cieszymy się swoim towarzystwem, budując wspólnotę rodzinną lub przyjacielską. Podstawowym zaś posiłkiem w naszym codziennym jadłospisie jest chleb. Spożywamy go na śniadanie, na kolację, często również do zupy. Chleb to jedyny produkt żywnościowy, który nam się nigdy nie znudzi, choć jemy go każdego dnia. Chleb nawet w literaturze czy w naszym słownictwie stał się symbolem dobrobytu i dostatku. Kiedy Polacy emigrowali w trudnych czasach za granicę, aby tam odnaleźć szczęście i godne życie, mówiło się, że „jadą za chlebem”. Kiedy w domu bieda zaglądała do garnków i do portfela, ludzie mawiali: „Oby nam nie brakło chleba” albo „Oby nam wystarczyło pieniędzy przynajmniej na chleb”. Jak mówi przysłowie „Nie samym chlebem człowiek żyje”... ale także ziemniakami, kotлетem, sałatką, wędliną, serem i pozostałymi artykułami spożywczymi, które spożywamy aby żyć. Ale chleb jest symbolem wszystkich posiłków. Nie po to się żyje, żeby jeść, ale też po to się je, żeby żyć. Musimy się odżywiać, bo posiłki dostarczają nam energii życiowej i są budulcem dla naszego organizmu. Człowiek, który przestanie się odżywiać wkrótce straci energię, schudnie i w końcu umrze. To oczywiste. Stół to najważniejszy mebel w naszym życiu (no, może dla niektórych śpiochów oprócz łóżka), a chleb to nasz najważniejszy posiłek. To dotyczy każdego człowieka, ale w przypadku chrześcijanina...

No właśnie. A dla chrześcijanina? I tutaj dochodzimy do drugiego stołu i drugiego chleba, które powinny się liczyć w życiu człowieka uważającego się za chrześcijanina – ucznia lub uczennicę Chrystusa. Dla nas katolików, drugim najważniejszym stołem w życiu powinien być stół eucharystyczny - czyli ołtarz, a drugim najważniejszym chlebem powinien być chleb eucharystyczny - czyli komunie święta. Ołtarz stojący w prezbiterium każdego kościoła nie tylko wygląda jak stół, ale jest stołem i pełni taką samą rolę co nasz domowy stół. Ten stół-ołtarz w kościele powinien nas jednoczyć w Chrystusową rodzinę, pomagać nam budować wspólnotę stołu, pomagać nam w stawianiu się „domownikami w Bożym Domu”. Pan Jezus wita nas w kościele czyli w swoim domu z taką samą radością, z jaką my witamy naszych gości w swoich domach. Jezus nie tylko wita nas uradowany, że chcieliśmy do Niego przyjść, ale nawet używa wobec nas tych samych słów, które my kierujemy do naszych gości. Słowa te brzmią: „Zapraszam do stołu” – do stołu eucharystycznego, do ołtarza. Chrystus pragnie nas ugościć i poczęstować przy swoim stole-ołtarzu tak samo, jak my chcemy poczęstować naszych gości. Na Jego stole również pojawia się chleb, ale nie taki, jaki spożywamy na co dzień. Na ołtarzu pojawia się chleb eucharystyczny, czyli Ciało Chrystusa. Pan Jezus chce nas poczęstować samym sobą, własnym ciałem. Nasz zwykły chleb, ten z piekarni, ma odżywiać nasz organizm, nasze biologiczne ciało. Ten chleb eucharystyczny ma wzmocnić, odżywić i zapewnić życie naszej duszy, naszemu duchowemu ciału. Komunie święta czyli chleb z Pańskiego Stołu pełni podobną funkcję, co chleb leżący na naszym domowym stole. Powinien być jak najczęstszym posiłkiem każdego katolika, który pragnie rozwijać nie tylko swoje fizyczne ciało, ale również to duchowe. To dlatego nawet nasze pieśni eucharystyczne nazywają komunie świętą „pokarmem duszy” i „chlebem życia wiecznego”. Bez regularnie spożywanego Ciała Bożego

nasza dusza uschnie i umrze tak samo, jak nasze ciało bez spożywanego chleba z piekarni.

To dlatego tak ważne w życiu chrześcijanina są dwa stoły i dwa chleby. Jeden stół buduje wspólnotę rodzinną w sensie społecznym, a drugi stół (ten w kościele) wspólnotę rodziny Chrystusowej w sensie religijnym. Jeden chleb zapewnia energię i budulec naszemu ciału fizycznemu, a drugi chleb (ten eucharystyczny) dostarcza

budulca i energii do życia wiecznego naszej duszy. Tę właśnie prawdę powinien zrozumieć każdy dojrzały chrześcijanin. Módlmy się, aby rozumiały to także nasze dzieci, które przystąpią już wkrótce do I Komunii Świętej. Niech pamiętają o dwóch najważniejszych stołach i dwóch najważniejszych chlebach w swoim chrześcijańskim życiu.

Ks. Mariusz

ANIOŁ

Bóg stworzył świat niewidzialny, a w nim – aniołów. Były to nieśmiertelne, mniej lub bardziej doskonałe duchy, które miały doskonałą wolę, więc mogły wybrać swoją drogę tylko raz. Część z nich zapragnęła służyć Bogu i pozostała Mu wierna, a część ogarnęła pycha, i na zawsze zostały strącone w bramy piekielne. Czyste duchy tworzyły dziewięć Chórów Anielskich, z których każdy w inny sposób pełnił Bożą wolę. Jedne wyróżniały się posłuszeństwem, inne walczyły z upadłymi aniołami, jeszcze inne były pełne wiedzy Bożej. Najbliżej Stwórcy przebywał zastęp Serafinów, które – choć wszystkie te stworzenia kochają Pana i siebie wzajemnie – górowały miłością nad innymi. Jedynie oni, Serafini i Cherubini, ci bardziej doskonali, których Stwórca posadził tak wysoko w hierarchii bytów, mieli do Niego bezpośredni dostęp. Ci aniołowie przebywali najbliżej Boga, a Jego Duch unosił się na nich, jak na tronie niebieskim. Powstali także aniołowie posłańcy, których przeznaczeniem było działanie w świecie widzialnym, zanoszenie do Najwyższego modlitw ludzi, ogłaszanie im Bożej woli, wskazywanie właściwej drogi, czuwanie i służenie ich dobru. Najniższy stopień w hierarchii stanowili właśnie opiekunowie ludzi – aniołowie Stróże.

Jednemu takiemu właśnie, najmniejszemu ze wszystkich aniołów, przyszło udać się na Ziemię, aby został Stróżem człowieka i pomógł go doprowadzić do Ogrodu Bożego. Anioł z radością pospieszył spełnić swoje zadanie, choć okazało się o wiele trudniejsze, niż myślał. Z każdego kąta czyhało zagrożenie... Niełatwo było nieustannie czuwać nad duszą i ciałem tak słabej istoty, w tak niebezpiecznym i pełnym pokus świecie. Pewnego razu, pojawił się koło niego anioł ciemności, diabeł, który przyglądał mu się od dłuższego czasu i próbując go zniechęcić do jego roli, rzekł:

— Dlaczego do mnie nie dołączysz?... Czy nie widzisz, jak niesprawiedliwie potraktował cię Bóg? Przeznaczył ci tak niewdzięczne zadanie, całkowicie niegodne twojej istoty! Przecież jesteś doskonalszy od człowieka. Dlaczego więc masz tu tkwić? Ten człowiek to takie niegodziwe stworzenie! Tyle razy w ciągu dnia mu podpowiadasz, jak

postąpić, a on w tym jednym dniu potrafi tyle razy zgrzeszyć, jakby cię w ogóle nie słuchał! Zapomina o tobie cały czas, o ile w ogóle wie o twoim istnieniu... Tak łatwo ulega pokusom, popełnia tyle błędów! Gdy powstaje, upada na nowo. Na marne idzie twoja praca. A ty, jakże daleko przez to jesteś od swojego Boga! Spójrz na tych Serafinów, których Stwórca posadził przy sobie. Oni są czysti, kochani i szczęśliwi! Nie muszą się martwić o takich grzeszników, jedynie dotykają Boga i radują się Jego bliskością... Czy nie chciałbyś być równie blisko Niego, jak oni? A tymczasem, marnujesz się jako zwykły Stróż na tym ziemskim wygnaniu. Nie możesz w każdej



chwili zostać wpuszczonym przed Oblicze Pańskie, bo zajmujesz się tylko chodzeniem za tym ohydny, brudny, obrzydliwym człowiekiem, któremu tak daleko do Boga! Nigdy nie będziesz Go dotykał i bezpośrednio wielbił jak Serafini... Duch Boży nigdy nie spocznie na twoich skrzydłach, a to wszystko przez obecność twojego marnego grzesznika, którym brzydzi się Bóg i ani na niego nie spojrzy z niebieskości swego królestwa... Pomyśl – co tutaj robisz i czemu marnujesz swój czas?

Ale wola anioła była doskonała, zatem anioł, nie mógł tak jak człowiek upadać i powstawać. Wybiera tylko raz. Najmniejszy ze Stróżów nie znał pychy i zazdrości. Kochał Boga i człowieka na tyle, na ile mu było dane, czyli wystarczająco, by pomyśleć:

„Bóg wie, co robi. Jeśli spodobało Mu się przybliżyć do siebie Serafinów, a Stróżów oddalić, aby służyli

ludziom, chętnie wypełnię Jego zamiar. Pan jest Miłością, więc na pewno o nas pamięta. A ja będę chodził za grzesznikiem do końca jego życia, skoro taka jest wola Najwyższego, choć przebywa on tak daleko z powodu tej grzeszności...”

I nagle, Anioł zobaczył, że dzieje się coś bardzo dziwnego. W serce tego „ohydneho, brudnego, obrzydliwego”, ale pełnego skruchy człowieka, przy którym bez przerwy czuwał, wstąpiło w jednej chwili całe niewidzialne Niebo, wraz z tronem niebieskim w wielkiej chwale, tworzonym przez Serafinów, na którym spoczęło

najprawdziwsze Ciało żywego Boga, dla odkupienia win samego człowieka umęczone, poranione i krwawiące, w postaci maleńkiego, białego opłatka. I zadziwionemu najmniejszemu ze Stróżów, który ujrzał bliskość Boga, przemknęło tylko przez myśl:

„O, mój Panie... jak bardzo... jak bardzo Ty go musisz kochać!!!!...”

Z serdecznymi życzeniami dla Dzieci, które w tym roku po raz pierwszy przystąpią do Komunii Świętej – abyście poczuły Jego Bliskość...

Justyna Cyrzyk

NEUTRALNOŚĆ TO ATEIZACJA

Narzucanie wierzącym „światopoglądowej neutralności” to próba wykluczenia Kościoła z życia społecznego i politycznego mająca na celu ateizację Polski.

Przed niebezpieczeństwem laicyzacji atakującej nas pod pozorem „neutralności” ostrzegał już 3 czerwca 1991 r. św. Jan Paweł II w Lubaczowie. Słowa Ojca Świętego mówiące o tym, że postulat „ateizowania państwa i życia społecznego” niewiele ma wspólnego ze „świato-poglądową neutralnością”, przypomniał w Wielki Czwartek ks. abp Marek Jędraszewski. Papież Polak mówił wówczas: „Postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością”.

– Dziś sytuacja jest o wiele trudniejsza, niż była trzydzieści lat temu – zauważa w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” ks. bp Wiesław Mering, ordynariusz włocławski. – Jest tak dlatego, że Bóg został usunięty z mediów, z grup rówieśniczych, wśród których przebywa młodzież, ze szkół i z uniwersytetów, a co jest najgorsze, usuwa się Go z rodzin. Ogniwa, na które dotychczas społeczeństwo najbardziej mogło liczyć, dziś rdzewieją i przestają oddziaływać. Przed 1989 r. na ateistyczną władzę ludzie patrzyli jak na wroga. Dziś zamieszanie ideologiczne dotyka Zachód i Polskę, a co jest najgorsze, obserwujemy jego zwycięstwa w postaci usuwania Boga z codziennej przestrzeni życia – wskazuje ksiądz biskup.

Hasło „neutralność światopoglądowa” to próba uciśnienia katolików. – Teza, że my, katolicy, powinniśmy pozostać neutralni, jest fałszywa. Papież Franciszek przypomina nam, że do polityki „mamy się wtrącać”. Bóg nas osądzi z tego, jak upominaliśmy się o Jego właściwe miejsce w naszym życiu i społeczeństwie, w którym żyjemy. Nie można zachować neutralności światopoglądowej w obliczu dobra i zła – wyjaśnia ks. bp Wiesław Mering. – My możemy wybierać tylko

dobro, odrzucając zło, miłość, odrzucając nienawiść, tak samo nie możemy wybierać kłamstwa, godząc się na fałsz. Szatan potrafi namieszać w głowach, tak byśmy potrafili powtarzać slogany, z których nic nie wynika, a które pomijają prawdę i dobro – dodaje.

Wartości ewangeliczne w polityce

Lewica nie chce, aby Kościół „mieszał się do polityki”, i choć jej działacze mają na myśli biskupów, zapominają, że Kościół to lud Boży, czyli większość społeczeństwa. – Obowiązkiem świeckich jest „mieszać się do polityki” i wносить w nią wartości ewangeliczne. Katolicy politycy reprezentują swoje społeczeństwo i muszą odważnie zabierać głos w obronie Kościoła i respektowania jego nauki społecznej i moralnej. To nam się prawnie należy i nie możemy z tego rezygnować. Lewica chce, by katolicy, zabierając publicznie głos, zapomnieli o swojej wierze, sami jednak nie zapominają o swojej wierze w materializm czy hedonizm – tłumaczy Artur Dąbrowski.

Prezes częstochowskiej Akcji Katolickiej zwraca też uwagę, że przez tysiące lat kulturę i cywilizację Zachodu budowano na Ewangelii, a nie na „światopoglądowej neutralności”. – Jako ludzie wierzący patrzmy na otaczający nas świat przez pryzmat Ewangelii i inaczej po prostu nie możemy. Rewolucja kulturowa i postmodernizm próbują nam wmówić, że w imię „tolerancji” nie możemy tak robić. Tymczasem proponowana nam „tolerancja” odrzuca wszystko, co związane z wiarą katolicką – ostrzega Artur Dąbrowski.

Otwarte kościoły

Metropolita krakowski ks. abp Marek Jędraszewski w Wielki Czwartek zwrócił uwagę, że ostatnio w mediach słyszymy nawoływania do zamykania kościołów. – Czynną

to ludzie, którzy jeszcze nie tak dawno, w czasie tej samej pandemii, uważali, że ich miejscem jest ulica. Mówią to ludzie, dla których kościół jest „zwykłym budynkiem”. Mamy prawo zapytać: skąd oni są? Nie znają historii naszego Narodu chrześcijańskiego od ponad 1050 lat? Nie wiedzą, czym jest Kościół? – pytał retorycznie arcybiskup. Zwrócił też uwagę, że katolicy nie chcą łamać przepisów sanitarnych i stwarzać sytuacji zagrożenia, nie mogą jednak rezygnować z życia duchowego.

Artur Dąbrowski zauważa, że rewolucja dąży do triumfu nad Kościołem. – Jeśli nie udało się Go zakrzyczeć podczas czarnych manifestacji, nie udało się zatrzymać nabożeństw, zamazać i zdewastować budynków podczas ulicznych manifestacji, to teraz próbuje się dalej przez donosy i rzekome egzekwowanie sanitarnych zaleceń na czas pandemii. Ostatnią przeszkodą dla rewolucji jest Kościół. Z tego powodu lewicy tak bardzo przeszkadza

nasza pobożność i przywiązanie do sakramentów. Taki dyktat jest niedopuszczalny i ulegać mu nie możemy – akcentuje.

– Otwarte kościoły są potrzebne Polakom – mówi ks. bp Wiesław Mering. – Ludzie szukają kontaktu ze świątynią. Oddalenie wiernych od duchowości, sfery sacrum, jest przez nich źle odbierane i dokonuje się ze szkodą dla nich. Kościół zawsze był ostoją dla ludzi umęczonych i udręczonych. Dziś jesteśmy w takiej sytuacji i wierzący potrzebują kontaktu z Bogiem w kościołach, by uporządkować sobie codzienne życie w tych trudnych okolicznościach. Zamykanie kościołów to wkraczanie cezara na ołtarz. Zawsze byli tacy, którzy lepiej od samego Kościoła wiedzieli, jak powinien funkcjonować Kościół. Jest to źle pojęta neutralność, która poniża duchowość i kult, które są potrzebne każdemu człowiekowi – podkreśla.

Krzysztof Gajkowski

ŚWIĘTA FILOMENA

ŚWIĘTA FILOMENA – ODNALEZIONA PO WIEKACH

24 maja 1802 roku pewien włoski robotnik, sprzątając gruzy w jednym z podziemnych korytarzy rzymskich katakumb św. Pryscylli, dokonał niespodziewanego znaleziska. Natknął się na wnękę zastawioną trzema terakotowymi płytami, na których był wymalowany jakiś obraz. Po starciu zeń kurzu wyłoniły się słowa: „Pax tecum Filumena” („Pokój Tobie, Filomeno” lub „Pokój Tobie, ukochana”). We wnęce znajdowały się kości młodej dziewczyny w wieku ok. 13 lat. Obok jej czaszki leżała natomiast rozbita ampułka, a wokół niej wysuszona brunatno-czerwona substancja.

Uważano wtedy, że ampułki z krwią znajdowane w grobach z katakumb świadczą o tym, że leżąca tam osoba była męczennikiem lub męczennicą. Naukowcy zebrali krew do wazonu z przeźroczystego szkła i ... zostali zadziwieni. Na ich oczach bowiem miała miejsce przedziwna reakcja chemiczna – ujrzeni klejnoty oraz srebrne i złote ziarenka, które później zmieniły się w ludzką krew. To zjawisko powtarzało się wielokrotnie i to na oczach wielu świadków. Wi-

dział je m.in. ks. kard. Ruffo Scilla oraz ks. kard. Wiktor August Dechamps.

Dokładnie zjawisko to opisał biograf św. Filomeny, ojciec Paul O'Sullivan: „Krew nie znajduje się w stanie płynnym, jest zupełnie wyschnięta i z wyglądu przy-

pomina popiół. Znajduje się w małym, krystalicznym wazonie, dzięki czemu zwiedzający może ją zobaczyć. Trzydziestu do czterdziestu razy dotąpiłem zaszczytu badania bezcennego skarbu. Za każdym razem, bez wątplenia, widziałem najcudowniejszą przemianę krwi, przemianę tak oczywistą i jasną, że nie mogło być mowy o najmniejszych wątpliwościach lub nieporozumieniach. Drogocenne kamienie, rubiny i szmaragdy, grudki złota i cząsteczki srebra mieszały się z cząsteczkami krwi. Po wstrząśnięciu relikwiarzem drogocenne kamienie znów pojawiły się, nie zawsze w tym samym kształcie, ale wciąż widoczne i wyraźne”. Fiolka z krwią św. Filomeny znajduje się w Sanktuarium w Mugnano we Włoszech.

Późniejsze odkrycia mówią o tym, że Filomena została zabita strzałami i wrzucona do rzeki z kotwicą przytwierdzoną do szyi.

Oprócz napisów na zamykających otwór płytach znaleziono kilka chrześcijańskich symboli męczeństwa i czystości: trzy strzały, dwie kotwice, gałązkę palmową i kwiat lilii.



Odnalezione szczątki, przypisane tuż po odkryciu męczennicy Filomenie, przeniesiono do specjalnego skarbca. W 1805 roku otrzymał je – po wyproszonym za wstawiennictwem męczennicy swoim cudownym uzdrowieniu – ks. Franciszek di Lucia, kapłan z Mugnano del Cardinale koło Neapolu. Wkrótce kult Filomeny „ekspłodował” z wielką siłą, a modlący się przy jej relikwiach ludzie doznawali wielu cudów i łask.

ŚWIĘTA FILOMENA – ŚWIĘTA NA DZIŚ

Z przekazów historycznych nie wiemy nic o życiu św. Filomeny. Informację znajdujemy w prywatnych objawieniach. W 1833 roku takie niezwykle zdarzenie przeżyła Maria Luiza od Jezusa, dominikańska tercjarka. To ona przekazała nam, że Filomena żyła na przełomie III i IV wieku. Święta była córką księcia, który zarządzał małym miasteczkiem w Grecji, być może Macedonią.

Pogańscy rodzice długo nie mogli doczekać się potomstwa i za sugestią znajomego lekarza Publiusza zaczęli modlić się o to do chrześcijańskiego Boga. Udało się. Wymodlili Filomenę i razem z nią przyjęli chrzest. Filomena wzrastała w wierze. Złożyła ślub czystości a pewnej nocy ujrzała scenę zapowiadającą jej męczeństwo.

Z początkiem prześladowań chrześcijan rodzice Filomeny zostali wezwani do cesarza Dioklecjana. Cesarz zawrzał gniewem, gdy dowiedział się, że są chrześcijanami. Zauroczony i zakochany od pierwszego wejrzenia w towarzyszącą im Filomenie, w zamian za darowanie rodzinie życia zażądał ... jej ręki. Zaślubiona Bogu dziewica oświadczyła, że nie może tego uczynić. Na prośbę jej rodziców cesarz dał jednak Filomenie czas do namysłu. Kiedy nie uległa, została wtrącona do więzienia.

Cesarz jednak nadal nastawa na jej cześć, a kiedy po raz kolejny usłyszał, że go nie poślubi, a na dodatek chwytając ją za ramię – w cudowny sposób – doznał poparzenia, zagroził jej, że „oduczy ją czarodziejskich sztuczek”. Filomena, odseparowana od wszystkich z wyjątkiem swoich niebiańskich pocieszycieli: Matki Bożej z Dzieciątkiem i archanioła Gabriela – przesiedziała w lochu kolejne 37 dni. Po tym czasie Dioklecjan skazał ją na tortury. Najpierw kazał ją ubiczować, ale zmasakrowana, ledwo żywa dziewczyna – przez noc wykurowana przez anioły – odzyskała zdrowie. Potem siepacze związali ją powrozem, przytroczyli do kotwicy i wrzucili do Tybru. W rzece powrozy spadły, kotwica pogrążyła się w odmętach, a dziewczyna – w cudowny sposób – wypłynęła na powierzchnię wody.

Cudów jednak było więcej – żołnierze, którzy wymierzili w nią włócznie, zostali obezwładnieni przez aniołów, nie uśmiercił jej też grad strzał, jakimi ją ostrzelano, a stosowane w przypadku „czarownic” – strzały rozżarzone ogniem zawracały i godziły w łuczników.

Tęskniącą już za śmiercią i pragnącą zjednoczenia z Chrystusem męczennicę uśmiercono dopiero przez dekapitację, czyli odcinając jej głowę. Według objawienia stać się to miało 10 sierpnia 304 roku o godzinie 15.

FILOMENA Z GNIECHOWIC



Św. Filomena w Gniechowickim Sanktuarium
– Patronka czasów ostatecznych

Dziś najważniejszym miejscem kultu św. Filomeny jest jej sanktuarium w Mugnano del Cardinale we Włoszech. Także w Polsce mamy świątynię jej poświęconą – w Gniechowicach na Dolnym Śląsku. Dzięki zabiegom proboszcza ks. Jarosława Wawaka, relikwie św. Filomeny – jej kość – znalazły się w tym kościele. Święta, która patronuje m.in. małżeństwom mającym problem z poczęciem dziecka, wyprasza dziś u Boga wiele łask.

Proboszcz gniechowickiej parafii, wielki czciciel św. Filomeny, wyznaje, że sam wymodlił potomstwo dla zaprzyjaźnionej rodziny. Opowiada także o innej łasce – kiedyś dostałem sms-a od pewnej pani z prośbą o modlitwę w intencji jej męża. Poszedłem do kościoła i odprawiłem w intencji tego pana Mszę św., modląc się za wstawiennictwem naszej patronki. Wkrótce potem dostałem kolejnego sms-a i okazało się, że w czasie, kiedy ja się modliłem w intencji chorego, on zaczął powracać do zdrowia – mówi kapłan.

**„Módl się do świętej Filomeny.
O cokolwiek ją poprosisz, przez nią uzyskasz”.**

Papież Grzegorz XV

Ojcowskim sercem umiłował...

Posłannictwo Świętego Józefa w życiu Chrystusa i Kościoła

Święty Józef dla nas, współczesnych katolików, to bliski, znany i często przyzywany Święty. Od wieków utrwalił się pogląd, nazwijmy go już więc tradycją, że Jego imię oznacza człowieka pracowitego, odpowiedzialnego i opiekuńczego. Te cechy miał bowiem Święty Józef, dlatego w tajemnicy Obcowania Świętych ma moc udzielać tych cnót swoim imiennikom. Zresztą już w starożytności *nadać imię* znaczyło określić sens życia człowieka, nazwać jego przeznaczenie. Ewangelie odkrywają przed nami zalety Świętego Józefa i to właśnie w ich treści ma swoje źródło zażyłość ludu Bożego za Świętym. Wiele wzorów nam Pan pozostawił, ale zachwyt nad tą postacią możemy odnaleźć już od III wieku w pismach Orygenesa, św. Ambrożego, św. Jana Chryzostoma, św. Hieronima, św. Augustyna. Bliższa naszym czasom św. Teresa Wielka polecała Świętemu Józefowi intencje fundacji kolejnych klasztorów karmelitańskich. W *Księdze życia* zapisała: „Obrałam sobie za orędownika i patrona chwalebego świętego Józefa, usilnie jemu się polecając. I poznałam jasno, że jak w tej potrzebie, tak i w innych pilniejszych jeszcze, w których chodziło o cześć moją i o zatracenie duszy, Ojciec ten mój i Patron wybawił mnie i więcej mi dobrego uczynił niż sama prosić umiałam”. Nasz rodak, św. Jan Paweł II poświęcił św. Józefowi Adhortację Apostolską *REDEMPTORIS CUSTOS – O Świętym Józefie i Jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła*. Warto czerpać z niej naukę. Imponuje mi walka Świętego Józefa ze sobą samym, w której zwycięża posłuszeństwo Bogu, a nie ludziom, kiedy zamierzał odprawić brzemienną Maryję. Jest to dowód na to, że Bóg zna nasze myśli i zamiary i daje nam moc przezwyciężania słabości. Bardzo mi się spodobał czyn pewnego proboszcza o imieniu Józef, który, udzielając chrztu, nie pobierał ofiar wtedy, kiedy dziecku nadawano imię „Józef”. To jest prawdziwe szerzenie kultu Świętego Józefa!

A teraz właśnie obchodzimy Rok Świętego Józefa. List Apostolski Papieża Franciszka na Rok Świętego Józefa ma tytuł „*Patris corde*” – Ojcowskim sercem. Jak to cudownie, że w moim kościele świętych Ap. Piotra i Pawła w Skoczowie w każdą środę, przez cały rok, sprawowana jest Msza Święta wotywna ku Jego czci, a wierni odmawiają Litanię do tego Świętego.

Potężny Patron we wszystkich potrzebach

Świętego Józefa zaprosiłam do mojego codziennego życia blisko 35 lat temu, kiedy to Bóg obdarzył mnie łaską przynależności do wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci. Wpis do Księgi Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci zobowiązuje do odmawiania rano i wieczorem 3x „Zdrowaś Maryjo” oraz wezwań: „Matko Boża, Patronko Dobrej Śmierci – módl się za nami; Święty Józefie – módl się za nami”. Odmawiałam tę modlitwę z wiarą i ufnością. Codzienne wezwania odkrywały przede mną cnoty Świętego Józefa tak bardzo, że w milczącym Oblubieńcu Niepokalanej Dziewicy Maryi dostrzegłam potężnego patrona umierających, szczególnego opiekuna dusz czyścicowych, opiekuna rodzin, wspomożyciela i orędownika u Boga we wszystkich potrzebach. Od wieków, o czym już kiedyś wspominałam, z pokolenia na pokolenie przekazywany jest zwyczaj pisania listów do Świętego Józefa z prośbami doczesnymi oraz duchowymi. Ja również napisałam wiele listów do Chwalebego Patriarchy Nowego Testamentu, prosząc Go o wstawiennictwo u Jego przybranego Syna Jezusa Chrystusa.

Polecałam mu sprawy rodziny, ciężko chorych, pracę dla syna za granicą w czasie wakacji, uciążliwe kontrole wydziału, którym kierowałam, a nawet kupno samochodu. Pisząc list, każdorazowo rozpoczynałam czy to 9 dniową Nowennę, czy 30 dniowe Nabożeństwo do Świętego Józefa. Listy wkładałam pod obraz św. Rodziny. Dołączałam do nich modlitwy, a czasem nawet Msze Święte za dusze czyścicowe, aby ulżyć im w cierpieniu i za konających, zwłaszcza za grzeszników zatwardziałych, błagając dla nich o życie wieczne z Bogiem.

Kiedy powracam pamięcią do tamtych listów sprzed 20 lat a także późniejszych, widzę wyraźnie, że Święty Józef czytał każdy list skrupulatnie, bowiem zawsze, tak jak prosiłam, przychodziło dobro, a nawet zachwycająco precyzyjne rozwiązanie. Nigdy nie zostawił mnie samej z problemem, czułam, że był w ciągłej gotowości, aby pomóc mnie i mojej rodzinie żyć według woli Bożej. Zawsze w modlitwie Nowenną doświadczałam Jego ojcowskiej troski i miłości. O Jego niepojętej miłości często dawałam świadectwo innym. Teraz pragnę Wam opowiedzieć o pomocy Świętego Józefa, jakiej sama doświadczyłam. Kierowałam kiedyś wydziałem



o bardzo różnorodnej działalności społeczno-gospodarczej. Zadania wykonywaliśmy zgodnie z przepisami. Kilkutygodniowa kontrola skutecznie burzyła nam porządek wykonywania zadań bieżących. Pracownicy i ja byliśmy tym zmęczeni. Podjęłam wtedy Nowennę, prosząc Świętego Józefa, aby zapanował nad kontrolą i nad jej wynikami. W rezultacie pokontrolny zapis brzmiał: „Nie stwierdzono nieprawidłowości”. Kolejny przykład. Syn, będąc studentem, wybrał się w czasie wakacji do Wielkiej Brytanii z myślą o podjęciu tam pracy. Gdzieś po tygodniu zadzwonił, mówiąc: „Mamo, nie znalazłem pracy, pomóż modlitwą”. Znów udałam się do Świętego Józefa. Modliłam się Nowenną o miłosierdzie dla niego i jego przyszłego pracodawcy oraz za zmarłych z dodaniem słów: „Niech się stanie według woli Bożej”. W ostatnim dniu Nowenny syn zadzwonił, wołając: „Mamo, jutro podejmuję pracę, a jak wrócę zamówimy Msze Święte dziękczynne i za dusze w czyśćcu”. Do dziś pamiętam naszą wspólną radość, jaką zawdzięczaliśmy Świętemu Józefowi.

Przytoczę jeszcze świadectwa – interwencji Oblubieńca Maryi.

Młody GOPR-owiec po raz kolejny przyszedł do naszego biura załatwiać sprawy służbowe. Po kilku dniach od jego wizyty w telefonie rozległa się smutna wiadomość: Marek miał wypadek, leży na OIOM-ie i walczy o życie. Kolejne rozmowy były tej samej treści, młody człowiek wciąż był nieprzytomny. Rozpoczęłam więc z moimi współpracownikami szturm do nieba za wstawiennictwem Świętego Józefa przez wysyłanie „telegramów wołających o ratunek dla Marka”. Błagaliśmy dla niego o życie, a w przypadku śmierci o Niebo. Mówiąc językiem goprowca, Marek „odpadł” od ściany. Na pogrzebie dowiedziałam się, że tuż przed śmiercią na krótką chwilę odzyskał przytomność, poprosił o krzyż i z krzyżem odszedł do Pana. W tym odczytałam znak św. Józefa.

Chciałam z mężem zmienić samochód. Znów uczepliłam się Świętego Józefa 30 dniową Nowenną. W liście zaznaczyłam markę auta, mały przebieg, możliwości finansowe, marzyłam, aby miał kolor Maryjny. Jechałam z księdzem jego nowym samochodem na przegląd do dilerów. Zauważyłam na placu stał wymarzony samochód, wszystko się zgadzało z listem tylko marka była inna. Na drugi dzień auto było już nasze. Zrozumiałam, że nawet tak przyziemne sprawy nie są obojętne dla Świętego, który nieustannie obcuje z Synem Maryi.

Jeszcze świadectwo Oli, którą Pan postawił na mojej drodze życia. Podarowałam jej obraz z wizerunkiem Świętej Rodziny i zachęciłam do zażyłej przyjaźni ze Świętym Józefem. Otrzymałam od niej następujące świadectwo: „Niewielki obraz z osobistą dedykacją



schowałam do szuflady, aby dokładnie rok później ponownie go dostrzec i na dłużej się nad nim zatrzymać. Ta sytuacja wywołała we mnie pragnienie rozpoczęcia 30-dniowej Nowenny do Świętego Józefa w intencji znalezienia męża i założenia rodziny. Nowennę rozpoczęłam 1 maja, a przyszłego męża poznałam w podróży służbowej trzy miesiące później, w Stanach Zjednoczonych, w Nowym Jorku. Było to bardzo krótkie spotkanie, ale dokładnie w miesiąc później mogliśmy ponownie zobaczyć się już w Polsce. Długo nie musiałam czekać na zaproszenie do Izraela, ponieważ to właśnie stamtąd pochodzi mój mąż. Trzy lata później, pobraliśmy się w Krakowie, w kościele Świętego Józefa w Podgórzu. Ale to nie był wcale koniec Jego opieki i wysłuchanych prośb. Kiedy dowiedziałam się, że moje miejsce pracy jest zagrożone ze względu na zwolnienia globalne spowodowane skutkami pandemii, ponownie rozpoczęłam Nowennę 30-dniową do Świętego Józefa, aby ocalił moje zatrudnienie w obecnej firmie. Niestety, straciłam miejsce pracy, ale od momentu otrzymania wypowiedzenia mogłam szukać zatrudnienia i uczestniczyć w rekrutacjach wewnątrz firmy. Po wielu próbach otrzymałam pracę. Wiem, że to jego zasługa. Nie ustaję więc w ufności i patrzę z nadzieją w przyszłość. Świętemu Józefowi chcę powierzać wszystkie sprawy, zarówno te trudniejsze, skomplikowane jak i te najbardziej przyziemne, codzienne.

Zaproszenie do Bożej współpracy

Zobacz Czytelniku – Święty Józef, opiekun i żywiciel samego Boga, z sercem wypełnionym miłością i z rękami wyciągniętymi ku Tobie pragnie być także Twoim opiekunem, pocieszycielem, orędownikiem oraz przekazicielem łask od samego Boga, wspieranym przez Matkę Jezusa. A kiedy nasza doczesna pielgrzymka dobiegnie kresu – z pewnością nas nie opuści, zanieś naszą duszę wraz z Maryją przed oblicze ich Syna Jezusa.

Nie mów, że nie masz czasu, zapamiętaj Bóg pomnaża czas, nie odrzucaj przyjaźni ofiarowanej prosto z Nieba. Zaufaj...

Lidia Wajdzik

NALEŻY WOŁAĆ DO BOGA, ALE TRZEBA TEŻ SIĘ NAWRÓCIĆ

Pandemia trwa. Wołamy do Boga o wybawienie od „powietrza”. Szukamy własnych środków ratunku, trochę po omacku, wciąż ponawiając nękające obostrzenia. Jak dotąd – wszystko bezskutecznie. Czyż jednak nie powinno być dla nas wskazówką Słowo Boże? Wspomnijmy zdarzenia z historii Izraela. Wędrowka Żydów przez pustynię. Pojawiły się kłopoty. I zaczęli szemrać przeciwko Bogu i Mojżeszowi. Zesłał Pan na lud węże, przybyli więc do Mojżesza, mówiąc: „Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu”. Uratował ich znak dany przez Boga – wąż miedziany. Sprawilo to przyznanie się do winy: „zgrzeszyliśmy”! A gdy Izraelici odeszli od Boga i zaczęli żyć po swojemu, prorok Jeremiasz głosił Boży przekaz do ludu: „Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają” i dalej: „Wróć Izraelu-Odstępcu (...) Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem (...). Tylko uznaj swoją winę”. Lecz lud się nie nawrócił i nastąpiła niewola babilońska.

Czyż więc może wystarczyć nasze wołanie, gdy nadal pograżamy się, jako Naród, w kulcie bezbożnych ideologii? Gdy nie jesteśmy zdolni do stanowienia praw zgodnych z prawem Bożym?

Jeszcze wciąż jest szansa wrócić do Pana. Lecz trzeba wielkiej woli Narodu i rządzących. Oby tak się stało.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W sobotę, 1 maja wspominamy w liturgii Św. Józefa, rzemieślnika. Modlimy się o poszanowanie każdej ludzkiej pracy, ale pamiętamy także o tych, którzy pracy zostali pozbawieni. W tym dniu rozpoczynamy maryjne nabożeństwa majowe. Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 16.30.
2. W poniedziałek, 3 maja – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski
Msze św. o 7.30, 11.00 i 17.00 – kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30. Nabożeństwo majowe o 16.30.
3. W niedzielę, 9 maja – uroczystość I Komunii św. w naszej Parafii.
4. W poniedziałek, wtorek i środę VI tygodnia wielkanocnego przypadają Dni Modlitw o urodzaje.

W Polsce noszą one nazwę Dni Krzyżowych, ponieważ procesje błagalne tych dni kierują się zwykle do przydrożnych krzyży. Kościół modli się o błogosławieństwo w każdej ludzkiej pracy.

- 10.V. – poniedziałek – 17.00 – w okresie zasiewów
- 11.V. – wtorek – 17.00 – o uświęcenie pracy ludzkiej
- 12.V. – środa – 17.00 – za głodujących
- 5. W piątek, 22 maja, przypada 26 rocznica pobytu papieża Jana Pawła II na terenie naszej diecezji /Skoczów, Bielsko-Biała, Żywiec/.
- 6. We wtorek, 26 maja modlimy się za wszystkie matki z okazji przypadającego ich święta.
- 7. W niedzielę, 31 maja, przypada uroczystość Zesłania Ducha Świętego. w tym dniu kończymy także nabożeństwa majowe.

INTENCJE MSZALNE

01.05.2021 I Sobota Wspomnienie Św. Józefa, rzemieślnika

- 8.00** 1. Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
2. Za + Martę Czauderna – od rodziny Kocur.
- 16.30** Majowe
- 17.00** 1. Za ++ Marię, Józefa Piekara, Jadwigę, Antoniego Małjurek, rodziców z obu stron, ++ Karola, Stanisława i Annę Żbel, + Jerzego Kawulok; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Annę Machę – od siostry Antoniny z rodziną.

02.05.2021 V NIEDZIELA WIELKANOCNA

- 7.30** Za ++ Annę, Władysława Łapuszek, rodzeństwo, rodziców, dziadków, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

- 9.30** Rudnik: 1. Za ++ Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda, Walerię, Franciszka Niemczyk.

2. Za + Ottokara Tomicę – od córki Ewy z rodziną.

- 11.00** Z okazji 50 urodzin Ilony z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.

16.30 Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Z okazji 20 rocznicy ślubu Renaty i Tomasza z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze wspólne lata.

- 19.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Franciszka Morawiec – od pracowników Hurtowni Koterbicki.

03.05.2021 PONIEDZIAŁEK UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI, GŁÓWNEJ PATRONKI POLSKI

- 7.30** O Miłosierdziej Bożej dla ++ Joanny, Józefa Kula, rodziców, dzieci, rodzeństwa, wnuka Jarosława oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Helenę, Wilhelma Szuster w 38 rocznicę śmierci, Elżbietę Tomica, 2 mężów, syna Wilhelma, + Erwina Pszczółkę.
- 11.00** W intencji maturzystów z prośbą o Boże błogosławieństwo i Światło Ducha Świętego w czasie egzaminów.
- 12.15** W intencji Strażaków i ich rodzin.

16.30 Majowe

- 17.00** 1. Za ++ Martę, Ottona Czauderna – od pracowników sklepu „Delikatesy” – w Kończycach Wielkich.
2. Za + Franciszka Morawiec – od rodzin Wojacki i Bijok.

04.05.2021 Wtorek Wspomnienie Św. Floriana, męczennika

16.30 Majowe

- 17.00** 1. Za ++ Alojzego, Zofię Handzel, syna Teofila, ++ z rodzin Handzel i Szuster.
2. Za + Martę Czauderna – od sąsiadów Zofii i Eugeniusza Pala.
- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Leszka Pawłowski, brata Czesława, bratową Annę, rodziców Herminę i Zygmunta, ++ z rodzin Pawłowski, Wawrzyczek; domostwo do Opatrzności Bożej.

05.05.2021 Środa

- 16.00** Rudnik: 1. Za + ojca Franciszka Machej.
2. Za + Annę Machej – od rodziny Czendlik.

16.30 Majowe

- 17.00** 1. Za ++ Helenę Gabzdyl, męża Bolesława, ++ z rodzin Gabzdyl i Żydek.
2. Za + Franciszka Kłosko – w 11 rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.05.2021 I Czwartek ŚWIĘTO ŚW. APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA

16.30 Majowe

- 17.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.
- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Antoniego Bujok, synów Jana i Edwarda; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

07.05.2021 I Piątek

- 16.00** Rudnik: 1. Za + Zygmunta Zahraj w 2 rocznicę śmierci, ++ rodziców Annę i Bolesława, ++ Księży pracujących w naszej Parafii.
2. Za + Krystynę Machej – od wnuków Patryka i Wiktorii.

16.30 Majowe

- 17.00** Msza św. szkolna: 1. Za ++ Antoniego Kuchejdę, synów Zbigniewa i Leszka, 2 siostry, 2 braci, rodziców i teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Edwarda Matuszek – od pracowników Krajowej Informacji Skarbowej.

08.05.2021 Sobota UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI

- 8.00** 1. Za ++ Zofię Brychcy, męża Józefa, synów Franciszka i Władysława, szwagra Kazimierza Węglorz, ++ z rodzin Brychcy i Dzida, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.
2. Za + Annę Machej – od rodziny Żyła.

16.30 Majowe

- 17.00** 1. Za ++ rodziców Aniele, Rudolfa Węglarzy, męża Henryka Lenartek, rodziców Jana i Stefanę, dziadków Józefa, Joannę Nowak, Jana, Alojzję Węglarzy; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Franciszka Morawiec – od Zarządu Gminnej Spółki Wodnej w Hażlachu.

09.05.2021 VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

- 7.30** Za + Stanisława Czyż w 1 rocznicę śmierci, + żonę Zofię.
- 9.00** W intencji dzieci I – szo Komuniijnych oraz ich rodziców.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Jana Hanzel, rodziców Joannę, Józefa Węglorz, syna Franciszka, Annę, Jana Kowalski, Helenę, Karola Herman, siostrę Emilię, ++ z rodzin Hanzel, Herman, Kowalski; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** W intencji dzieci I – szo Komuniijnych oraz ich rodziców.

16.30 Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Antoniego Żerdka, zięcia Józefa, ++ z rodzin Handzel, Żerdka Tomica.
- 19.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Ottona Czauderna – od syna Ottona z rodziną

10.05.2021 Poniedziałek DNI KRZYŻOWE – w okresie zasiewów

16.30 Majowe

- 17.00** 1. Za ++ Annę Szajter, mężów Karola i Alojzego, syna Edwarda, ++ Marię, Józefa Szajter, synową Marię, dusze w czyśćcu cierpiące.
2. Za + Franciszka Solnickiego – sąsiadów Grażyny i Grzegorza Mazgaj.

11.05.2021 Wtorek DNI KRZYŻOWE – o uświęcenie pracy ludzkiej

16.30 Majowe

- 17.00** Za + mamę Bronisławę, + ojca Władysława, ++ braci; za domostwo do Opatrzności Bożej – od córek Aliny i Urszuli z rodzinami.
- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: 1. Za ++ Czesława Stoły w 19 rocznicę śmierci, rodziców Annę i Stanisława Stoły, Marię, Władysława, Franciszkę Motyka, Marię, Michała Kąkol, Emilię, Józefa Surmiak, Annę, Władysława Solnicki.
2. Za + Franciszkę Kamińską – od Małgosi z rodziną.

12.05.2021 Środa DNI KRZYŻOWE – Za głodujących

- 16.00** Rudnik: 1. Za ++ rodziców Alojzego, Stefanę Tomica, córkę Annę z mężem, rodziców Alojzego, Marię Wawrzyczek, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Krystynę Machej – od rodziny Machej z ul. Szkolnej

16.30 Majowe

17.00 1. Za ++ Ludwika Zorychtę, jego żonę Martę, rodziców, teściów, ++ z rodziny Szczypka; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. W intencji Franciszka i Patryka z okazji urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

13.05.2021 Czwartek

16.00 Nabożeństwo Fatimskie

17.00 1. Za ++ Bronisławę, Józefa Pupek; za domostwo do Opatrzności Bożej.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Antoniego, Otylię Wieliczka.

14.05.2021 Piątek ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA

16.00 Rudnik: 1. Za ++ Zofię Czakon, syna Piotra, rodziców Amalię, Edwarda Bijok.

2. Za + Annę Machej – od rodzin Chmiel i Michnowicz.

16.30 Majowe

17.00 Msza św. szkolna: 1. Za + Zofię Foltyn.

2. Za + Martę Czauderna – od Barbary Polak z rodziną z Andrychowa.

15.05.2021 Sobota

8.00 Za ++ ojca Franciszka Wawrzyczka, brata Bronisława, teścia Władysława z żoną Zuzanną, szwagra Jana, dziadków Justynę i Franciszka, Emilię i Józefa, ++ z całej rodziny.

16.30 Majowe

17.00 1. Za ++ Zofię Żyłę, męża Józefa, syna Edwarda.

2. Za + Tadeusza Frydeckiego – od rodzin Żlik, Grzybek, Klimosz.

16.05.2021 NIEDZIELA – UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

7.30 1. W intencji Ks. Proboszcza Kanonika Andrzeja z okazji imienin.

2. Za ++ rodziców Otylię i Antoniego Wieliczka.

9.30 Rudnik: 1. Za ++ Adolfa Kałużę w 11 rocznicę śmierci, syna Józefa, ojców, teściów; za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Annę Machej – od rodzin Borski, Południk.

11.00 Za + Zofię Foltyn oraz o Boże błogosławieństwo dla rodziny.

16.30 Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ rodziców Elżbietę, Józefa Kajstura, syna Tadeusza, rodziców z obu stron, ++ z rodzin Stokłosa, Kajstura, Niemczyk, Sterkowicz, Bronisławę Karpińską, Wandę Gremlik, Stanisława Mołek, Franciszkę Kamińską, syna Jana, Ludwika Hanus, żonę, Bronisławę Kłoczek, synów, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.

19.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Erwina Lebiode i Franciszka Branny.

21.00 Apel Jasnogórski

17.05.2021 Poniedziałek

16.30 Majowe

17.00 1. Za ++ Erwina i Monikę Matuszek, Marię, Józefa Gabryś, Karola Jojko, Marię, Adolfa Tomica, Józefa, Łucję Grodoń, rodzeństwo i rodziców z obu stron.

2. Za + Franciszka Solnickiego – od rodziny Antoniego Płoskonka.

18.05.2021 Wtorek

16.30 Majowe

17.00 Za + Bolesława Machej, ++ rodziców i teściów.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: 1. Za ++ córki Urszulę i Ewę, rodziców Annę Wincentego Bortel, Józefa, Amalię Kwiczala, braci Jana i Józefa, szwagra Mariana; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Franciszkę Kamińską – od wnuczki Kasi z rodziną.

19.05.2021 Środa

16.00 Rudnik: 1. Za ++ Monikę Matuszek – w rocznicę śmierci, męża Jana, córkę Helenę, męża Józefa, Zdzisława Werłos, ++ z rodzin Matuszek – Chmiel; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Annę Machej – od Marka z Dobczyc z rodzinami.

16.30 Majowe

17.00 1. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Agnieszki z okazji urodzin.

2. Za + Tadeusza Frydeckiego – od rodziny Machej z Babilonu i Marii Wawrzyczek.

20.05.2021 Czwartek

16.30 Majowe

17.00 Za + wujka Bronisława Łojko.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: 1. Za + Franciszka Morawiec, żonę Helenę – od rodziny Czempiel.

2. Za + Franciszka Solnickiego – od rodziny Zarębów.

21.05.2021 Piątek

16.00 Rudnik: 1. Za + wujka Adriana Kłoczek, ++ z rodziny oraz o zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.

2. Za + Krystynę Machej – od Franciszka, Marii i Małgorzaty Machej.

16.30 Majowe

17.00 1. Za ++ rodziców Alojzję, Józefa Czakon, Marię, Karola Bierski, rodzeństwo, szwagrow oraz za wszystkich ++ z rodzin Czakon, Bierski, Zachradnik; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Martę Czauderna – od Urszuli i Zbigniewa Jasiewicz z Makowa.

22.05.2021 Sobota

8.00 Za ++ Roberta Majętnego, Antoniego Kuchedę, Alojzego Gospodarczyka, Alojzego Jurgałę, Jana Tomić, Emanuela Pońc, dusze w czyśćcu cierpiące.

16.30 Majowe

17.00 1. Z okazji 60 urodzin Ewy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i potrzebne łaski w dalszym życiu.

2. Za + Franciszkę Kamińską – od syna Mariana.

19.00 Nowenna Pompejańska

23.05.2021 NIEDZIELA UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

- 7.30** Za ++ męża Józefa Machej, matkę Annę Jojko, teściów Gabriela i Joannę Machej, wszystkich ++ z rodzin Machej i Brachaczek, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 9.30** Rudnik: 1. Za + ojca Leopolda Winkler, ++ dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej. 2. Za ++ Irenę Ćwieczek, męża, rodziców z obu stron.
- 11.00** Za ++ Ferdynanda, Annę Węglarzy, Mariana Żmudę, wszystkich ++ z rodzin Węglarzy i Gawłowski.
- 16.30** Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej
- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Wiktorię, Alojzego Botorek, ++ rodzinę Botorkową i Trojanową.
- 19.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Marię Sufa, synów Karola i Andrzeja, rodziców, teściów, Krzysztofa Bijok, ++ z bliższej i dalszej rodziny; ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

24.05.2021 Poniedziałek Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła

- 7.30** Za ++ Bronisławę, Franciszka Waleczek.
- 16.00** Rudnik: Za ++ Józefa Szajter, Helenę Szuster, Małgorzatę Motyka, Krzysztofa Mikołajczyk.
- 16.30** Majowe
- 17.00** 1. Za ++ rodziców Cecylię, Zbigniewa Koczy – od dzieci z rodzinami oraz za ++ dziadków z obu stron. 2. Za + Franciszka Morawiec – od Radnych Gminy, Sołtysa i Rady Sołectkiej Kończyce Wielkie.

25.05.2021 Wtorek

- 16.30** Majowe
- 17.00** 1. Za ++ Eugeniusza Waligórskiego, Józefa Pszczółkę, Janusza Koryckiego, wszystkich ++ z rodzin Pszczółka, Legierski, Waligórski. 2. Za + Franciszkę Kamińską – od syna Stefana z rodziną.

26.05.2021 Środa Wspomnienie Św. Filipa Nereusza, prezbitera

- 16.00** Rudnik: Za ++ Józefa, Bronisławę, Gustawa, Tadeusza, Emilię, Karola Wawrzyczek, Antoninę, Stanisława Sztuchlik, Antoninę, Alojzję, Józefa Stoszek, Antoninę, Henryka Tomica, Barbarę, Franciszkę Filipek.
- 16.30** Majowe
- 17.00** 1. W intencji wszystkich Matek naszej Parafii z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej, a dla Zmarłych o radość wieczną. 2. Za + Marię Stolarz – od rodziny Koczy.

27.05.2021 Czwartek

- 16.30** Majowe
- 17.00** 1. Za ++ Jana Gremlik – w rocznicę śmierci, żonę Zofię, zięcia Edwarda, wnuczkę Jolantę; za rodzinę do Opatrzności Bożej. 2. Za + Ottokara Tomicę – od Zarządu LKS „Błyskawica” – Kończyce Wielkie i zawodników LKS „Błyskawica” Kończyce Wielkie i Rudnik.

- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Anielę, Tadeusza Urbaniec, Stanisława Mołek, Franciszkę Kamińską, ++ z rodzin Urbaniec, Konig, Mołek, Kamiński, + Krzysztofa Nogę; domostwo do Opatrzności Bożej.

28.05.2021 Piątek

- 16.00** Rudnik: 1. Za ++ Wiktora, Helenę Żyła, syna Emanuela, zięcia Franciszka, Helenę, Andrzeja Polok, Elżbietę, Emila, Eugeniusza i Marię Jurgała, Zofię, Gabriela Machej; domostwo do Opatrzności Bożej. 2. Za + Krystynę Machej – od Edyty i Mirosława Loska z rodziną.
- 17.00** 1. Msza św. 6 – tyg. 2. Za + Martę Czauderna – od rodziny Pławeckich z Cieszyńska.

29.05.2021 Sobota Wspomnienie Św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

- 8.00** Za ++ Zofię, Franciszkę Chudy, ++ z rodzin Chudy, Żyła, Lach, Sabiniok, Kuchejda, Brzózka, Hawełka i Płaczek.
- 17.00** 1. Za + męża Karola Czempiel w 4 rocznicę śmierci, ++ jego rodziców, rodzeństwo, teściów Annę jana Pinkas. 2. Za + Martę Czauderna – od kuzynek ze Strumienia.

30.05.2021 NIEDZIELA UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

- 7.30** Za ++ męża Franciszka Wawrzyczka, syna Bronisława, brata Władysława, szwagrow Władysława i Franciszka, bratową Ludmiłę, rodziców Emilię, Józefa Pupek, Justynę, Franciszkę Wawrzyczek, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: 1. Z okazji 60 urodzin Leona z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu. 2. Za + Annę Machej – od Antoniny Werłos i Heleny Wiśniewskiej z rodzinami.
- 11.00** Chrzty – Roczniki.
- 16.30** Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej
- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Emilię Wawrzyczek, 2 mężów, synów Roberta i Henryka, synową Ernestynę, ++ z rodzin Wawrzyczek, Kamiński, Frysz; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 19.00** Kaplica Opatrzności Bożej: W 40 urodziny Marzeny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej w dalszym życiu.

31.05.2021 Poniedziałek ŚWIĘTO NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

- 16.30** Majowe
- 17.00** 1. Za ++ rodziców Jana, Stefanię Herma, Erwina, Małgorzatę Mikszan, rodziców z obu stron. 2. Za + Martę Czauderna – od Władysława, Mieczysława i Łukasza z rodzinami.

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

- 01.05. – Wspomnienie Św. Józefa, rzemieślnika
 03.05. – **Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski**
 04.05. – Wspomnienie Św. Floriana, męczennika
 06.05. – Święto Świętych Apostołów Filipa i Jakuba
 08.05. – Uroczystość Św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski
 14.05. – Święto Św. Macieja, Apostoła
 16.05. – **Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego**
 21.05. – Wspomnienie Św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika
 23.05. – **Uroczystość Zesłania Ducha Świętego**
 24.05. – Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła
 26.05. – Wspomnienie Św. Filipa Nereusza, prezbitera
 27.05. – **ŚWIĘTO JEZUSA CHRYSOSTUSA NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA**
 29.05. – Wspomnienie Św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy
 30.05. – **Uroczystość Najświętszej Trójcy**
 31.05. – Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

07. V. – Rodzice dzieci I-szo Komuniijnych

V. – Pudłowiec – piątek

ul. Cieszyńska 78, 84, 100, 94, 69

21. V. – Stawiska – piątek

ul. Stawowa 6, 16, 18

ul. Krótka 14, 4

ul. Miła 11

28.V. – Domy k/ Dworca – piątek

ul. Dworcowa 6, 8, 10

ul. Krótka 1 A, 2

ul. Miła 4, 8

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą środę po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 – Nabożeństwo Pompejańskie



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.

I czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św

Kancelaria Parafialna – czynna pn. - pt. w godz. 9.00 - 12.00



Nabożeństwa Pompejańskie

22 maja (tj. sobota)

godzina 19.00

Zapraszamy do liczego udziału

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Teresa Staniek, Kamila Gawlas, Justyna Cyrzyk, Lidia Wajdzik.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10; e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**

KRÓLOWA POLSKI I KONSTYTUCJA POLSKI

Wiele kościołów i parafii w Polsce jest pod wezwaniem Matki Najświętszej. To Jej chcemy stale powierzać naród polski i naszą Ojczyznę. Przypomnijmy na wstępie to, co powiedział do nas Święty Jan Paweł II podczas IV Pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 roku: „Oto Matka twoja. Z wysokości krzyża wypowiedziałeś te słowa, Chryste, Synu Boży, do każdego z nas, do wszystkich Polaków i Polek w ciągu tylu pokoleń. Do nas współczesnych również. Oto Matka. Wiemy, że jesteś, Matko. Nie przestajesz być z nami, pomimo naszych słabości i grzechów, pomimo straszliwych nieraz win. Pomóż nam odbudować polską rodzinę, jako święte sakramentalne przymierze osób, jako ostoję pokoleń. Niech ta rodzina będzie prawdziwym środowiskiem miłości i życia. Poprzez rodzinę przebiega przyszłość człowieka na ziemi ojczystej. Od nich zależy przyszłość Polski”.

Dobry Bóg w widoczny sposób powierzył polski naród opiece Matki Najświętszej. Żadnego innego narodu tak mocno do Niej nie zbliżył. Pan Bóg sprawił, że nasz naród już na początku historii miał hymn narodowy podniosłą pieśń religijną zatytułowaną „Bogurodzica”. Pan całego świata uwrażliwił serca polskich królów i książąt, wodzów, artystów i pisarzy, by dojrzeli wielkość i duchowe piękno Matki Najświętszej. Bóg natchnął cały polski lud, by tak bardzo ukochał świętą Matkę Bożą zwane w tradycji ludowej chociażby Zielnej, Łagodnej, Siewnej, Pięknej, Kwietnej, Śnieżnej. Bóg dał nam również Jasną Górę Zwycięstwa jako arkę na czas potopu szwedzkiego i wszystkich narodowych nieszczęść w czasie rozbiorów Polski, powstań narodowych, okupacji hitlerowskiej i w czasie bezbożnego komunizmu. Pozwolił nam zobaczyć w Matce Najświętszej źródło siły, otuchy i wielkiej nadziei. Bóg powołał nas do tego, abyśmy byli narodem maryjnym. Tego zdania do dzisiaj są Pasterze Kościoła w Polsce.

Jak zatem w dzisiejszych czasach odpowiadamy na to szczególne powołanie? Co robimy, by Matka Boża panowała w naszym kraju nie tylko w naszych słowach i ślubach? Czy umiemy, jak Ona, powiedzieć Bogu: Niech się stanie wola Twoja, nie moja? Czy umiemy, odwiedzając innych, mówić im o Bogu, rodzić Jezusa jako Pana i Zbawiciela w sercach ludzkich, szukać Go i odnajdywać? Czy Maryja jest naszą drogą, które prowadzi nas i nasze środowiska, w których na co dzień żyjemy, do Jezusa Chrystusa?

W tym roku przypada 230 rocznica Konstytucji 3-Majowej. Ogłoszona w 1791 roku, w obecności króla Stanisława Augusta Poniatowskiego zaczyna się wezwaniem Boga w Trójcy Świętej jedyne i określa wiarę świętą rzymską katolicką jako religię narodową i panującą. Ale też w imię tej chrześcijańskiej wiary nakazuje kochać bliźnich naszych. Konstytucja zapewniała wszystkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania pokój w wierze i opiekę rządową.

We wstępie do ustawy zasadniczej napisano: „Uznając, że los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiącej obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy”.

Jakie znaczenie posiada 3-Majowa zbieżność dzisiaj? Królowa Polski i Konstytucja! Sprawy Boże i ludzkie, Kościoła i państwa polskiego! Bez wątpienia, jedno i drugie nie należy tylko do historii Rzeczypospolitej, naszej wspaniałej przeszłości. Jedno i drugie jest nam na nowo zadane w XXI stuleciu. Obyśmy wszyscy podjęli i udźwignęli tamto wielkie dziedzictwo narodowe i religijne. Wzywał nas do tego Święty Jan Paweł Wielki.

Już w XIX stuleciu Karol Liebelt zrozumiał, że „wiara i wolność to dwa potężne ognie w narodzie polskim. Gdy one buchną płomieniami, drży ziemia, lawą naród się wylewa, a co złe wyrzuca z siebie jak krater kamienie. Wśród pokoju ogniami tymi rozgrzewa się ziemia narodu i najurodzajniejszymi rozkwitują plony; bez tych ogni narody są jak wulkany wypalone, płynące samym szlamem i błotem, światu i ludzkości na nic nie przydatne. Polak zaraz po Bogu kocha Ojczyznę najbardziej. Spójrzy w górę i tam u Królowej nieba błagać będzie ratunku i pociechy”.



Czarna Madonna, mozaika. Zespół klasztorny oo. Paulinów: Kościół pw. Wniebowzięcia NMP i Znalezienia Krzyża Św. Częstochowa

Pobożny i zarazem wielce symboliczny akt króla Jana Kazimierza z czasów potopu szwedzkiego dokonany w katedrze lwowskiej w ścisłej współpracy z nuncjuszem apostolskim i polskimi biskupami dał początek tradycji wzywania Matki Bożej jako Królowej Polski. Maryję, która pod krzyżem Chrystusa „wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi”, prosimy w dniu naszego narodowego święta o wstawiennictwo za ziemską Ojczyznę, aby w czasie demokratycznych przemian, jakie się w niej – nie bez trudów i bolesnych zdarzeń – od dwudziestu kilku lat dokonują, nie zagubiono konieczności troski o każdego człowieka, zwłaszcza chorego, biednego, opuszczonego, potrzebującego różnorodnej pomocy materialnej i duchowej. By w narodzie polskim nie było złodziejstwa, korupcji i mafii. By nie było bezproduktywnego politykierstwa i mafijnych powiązań. By przez wszystkich zachowywane były Boże i kościelne przykazania. Do tego nas dziś wzywa Maryja, Matka Jezusa i Królowa Polski.

Ks. Jan Augustynowicz